

# Tomasz Kowalczyk

---

## Problemy duszpasterskie katolików łużyckich po II wojnie światowej

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33, 229-239

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

TOMASZ KOWALCZYK

## PROBLEMY DUSZPASTERSKIE KATOLIKÓW ŁUŻYCKICH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Katolickie Łużyce leżą na obszarze biskupstwa drezdeńsko-miśnieńskiego oraz diecezji zgorzeleckiej. Oba wzmiankowane kościelne terytoria jurysdykcyjne noszą wprawdzie charakter diaspory, jednakże Łużyczanie mieszkający w trójkącie Budziszyn–Kamjenc–Kulow są w zdecydowanej większości katolikami. Niemieccy wierni stanowią mniejszość na tych terenach, a ich religijność znacznie różni się od tej prezentowanej przez katolickich wierzących łużyckich.

Od chwili odrodzenia biskupstwa miśnieńskiego (1921 r.) katolickie Łużyce stawały się kilkakrotnie areną otwartego konfliktu między wierzącymi łużyckimi oraz reprezentującym ich duchowieństwem a niemiecką hierarchią kościelną. Spory wybuchały, gdy placówki duszpasterskie, znajdujące się w katolickim obszarze łużyckojęzycznym, powierzano nagle pieczy księży niemieckich, nie znających języka ojczystego wiernych łużyckich, którzy nie chcieli modlić się w języku obcym. Niektóre decyzje personalne zwierzchników diecezjalnych katolicka opinia publiczna uznawała za krzywdzące i dyskryminujące wierzących narodu łużyckiego, którzy w antyłużyckich postanowieniach dopatrywali się również motywów germanizacyjnych.

Jeden z najostrzejszych konfliktów o podłożu narodowościowym wybuchł w parafii kulowskiej, należącej do archidiecezji wrocławskiej. Ostatni jej proboszcz pochodzenia łużyckiego ks. Jakub Kral zmarł 15 X 1940 r. Po jego śmierci sprawowanie tego urzędu powierzono Niemcowi - ks. Teofilowi Fuchsowi (1903-1973)<sup>1</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych katolicka społeczność łużycka zażądała od ks. Fuchsa naprawienia krzywd wyrządzonych jej w okresie panowania władzy nazistowskiej. Domagano się od proboszcza równouprawnienia katolików łużyckich z niemieckimi przez wprowadzenie kazań w ich rodzimym języku, korzystniejszych dla katolickich Łużyczan zmian w sposobie odprawiania nabożeństw oraz prowadzenia lekcji religii w języku ojczystym dzieci<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> M. S a l o w s k i (wud.), *Krajan 3, Wosady našeje domizny*, [Ćitanka za křesćanski dom], Lipsk 1984, s. 54.

<sup>2</sup> Parafianie katolickiej parafii Kulow do proboszcza Teofila Fuchsa, Kulow, 22 VI 1945, [w:] R. K i l a η k, *Die katholischen Sorben seit der Wiedererrichtung des Bistums Meißen (1921-1973). Dokumentation*, [b.r.w.], dokument nr 28.

Wobec niemożności uzyskania satysfakcjonującego porozumienia z proboszczem kulowskim katolicy łużyccy postanowili zwrócić się do „Domu winy” z prośbą o stosowną interwencję w niemieckich władzach kościelnych w Görlitz<sup>3</sup>. Narodowa organizacja Łużyczan w piśmie skierowanym do zwierzchności kościelnej zwróciła uwagę, że parafia w Kulowie zamieszkiwana jest przez większość łużycką, która nie posiada odpowiedniej opieki duszpasterskiej. Zaproponowano zmianę proboszcza na duchownego pochodzenia łużyckiego<sup>4</sup>. Erzbischöfliches Amt w Görlitz<sup>5</sup> nie podzielił obaw „Domowiny”, zarzucając jej nieuzasadnioną ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła<sup>6</sup>.

W 1956 r. katolicka społeczność łużycka w Kulowie postanowiła po raz kolejny upomnieć się o należne prawa. W piśmie z 27 IV 1956 r. skierowanym do Ottona Spülbecka<sup>7</sup>, biskupa koadiutora diecezji miśnieńskiej, przedstawiono trudne położenie Łużyczan w parafii. Podkreślono, iż przez wiele lat kapłani pochodzenia łużyckiego z biskupstwa miśnieńskiego zatrudniani byli w należącej do metropolii wrocławskiej Kulowie. Zwrócono się z prośbą o oddanie do dyspozycji księdza łużyckiego, który podjąłby działalność duszpasterską poza granicami diecezji kierowanej przez bpa Spülbecka. Jego ewentualna życzliwość musiała jednak iść w parze z przychylnością ks. prałata Ferdinanda Piontka<sup>8</sup>, który (jak się później okazało) poważnie potraktował dezzyderaty łużyckie, starając się obiektywnie rozsądzić spór wybuchły w parafii. Wikariusz kapitulny w Görlitz zapoznał się wkrótce z sytuacją katolików pochodzenia łużyckiego w Kulowie. Ks. Piontkowi przytoczono najostrejsze przykłady germanizacji Łużyczan przez proboszcza Fuchsa: rzadkie urządzenie uroczystości pierwszokomunijnych dla dzieci łużyckich w języku ojczystym, hamowanie rozwoju katolickiego życia religijnego, traktowanie po macoszemu języka łużyckiego w kościele czy przeszkody w prawidłowym organizowaniu corocznych procesji jeźdźców wielkanocnych. Poproszono adresata o pomoc w uregulowaniu następujących kwestii pastoralnych

---

<sup>3</sup> Parafianie kulowscy do „Domowiny”, Kulow 13 II 1946, [w:] R. K i l a η k, dz. cyt., dokument nr 31.

<sup>4</sup> „Domowina” do Erzbischöfliches Amt w Görlitz, Budziszyn 13 VI 1946. SKS, D II 5.2. D, nr 40.

<sup>5</sup> Granica państwowa na Odrze i Nysie Łużyckiej, ustanowiona w 1945 r., podzieliła arcybiskupstwo wrocławskie. Organizacją administracji kościelnej w części archidiecezji pozostałej po stronie niemieckiej zajął się ks. kanonik Ludwig Cuno, wyposażony w niezbędne pełnomocnictwa. Tak powstał Erzbischöfliches Amt (pol. Urząd Arcybiskupi) w Görlitz. K. E η g e l b e r t (Hrsg.), *Geschichte des Breslauer Domkapitels 1800-1945*, Hildesheim 1964, s. 260. Dn. 28 VI 1972 r. papież Paweł VI utworzył administraturę apostolską w Görlitz. *Information. Die katholische Kirche im Bereich der Berliner Bischofskonferenz* [b.r.w., mps].

<sup>6</sup> Erzbischöfliches Amt w Görlitz do „Domowiny”, Görlitz 8 X 1946, [w:] R. K i l a η k, dz. cyt., dokument nr 35.

<sup>7</sup> Bp Otto Spülbeck (1904–1970) - od 1955 r. biskup koadiutor diecezji miśnieńskiej, następnie jej administrator apostolski. Od 1958 r. ordynariusz diecezji miśnieńskiej.

<sup>8</sup> Ks. prałat Ferdinand Piontek (1878-1963) - od 1921 r. członek kapituły katedralnej we Wrocławiu, od 1945 r. wikariusz kapitulny, od 1947 r. zwierzchnik Erzbischöfliches Amt w Görlitz. Od 1959 r. biskup tytularny.

w parafii: wprowadzenia chrztów i pogrzebów w języku łużyckim, stałego prowadzenia lekcji religii w tym języku, przygotowywania dzieci łużyckich do pierwszej Komunii św. w mowie ojczystej. Zażądano wprowadzenia korzystniejszego porządku nabożeństw dla katolików łużyckich oraz łużyckojęzycznej opieki duszpasterskiej nad Sodalią Mariąnską. Na poczesnym miejscu znalazła się prośba o skontaktowanie się z biskupem miśnieńskim w celu wypożyczenia z tejże diecezji łużyckiego księdza dla potrzeb katolików kulowskich<sup>9</sup>.

Starania katolików łużyckich zostały uwieńczone powodzeniem: 1 IX 1957 r. ks. Jurij Kral<sup>10</sup> rozpoczął wykonywanie posługi duszpasterskiej wśród krajan kulowskich<sup>11</sup>. W 1963 r. otrzymał tytuł kuratasa.

Następca ks. Jurija Krala, ks. kuratus Měrcin Salowski<sup>12</sup>, sporządził dla wikariusza kapitulnego w Görlitz, bpa Gerharda Schaffrana<sup>13</sup>, informację o stosunkach panujących w parafii kulowskiej. Poddał w niej ostrej krytyce problemy pastoralne zaistniałe podczas sprawowania urzędu przez ks. Teofila Fuchsa. Jemu samemu zarzucił karygodne zaniedbywanie obowiązków duszpasterskich. Ks. Fuchs miał - według ks. Salowskiego - unikać udziału w tygodniowej służbie liturgicznej i odmawiać udzielania lekcji religii. Często nie zasiadał w konfesjonale i nie odprawiał nabożeństw. Nie zajmował się również odwiedzaniem chorych. W niedziele odprawiał z reguły tylko Mszę św. wieczorną, podczas gdy emeryt, ks. Šolta celebrował w tym samym dniu dwie Msze św. połączone z kazaniaми. Wszystkimi powinnościami obarczał zatrudnionych w Kulowie kapłanów, którzy byli później z ich spełnienia drobniawo rozliczani przez proboszcza. Duszpasterstwo parafialne nie posiadało, zdaniem autora informacji, wyraźnie sformułowanych założeń i było pozostawione prywatnej inicjatywie kapłanów. Ks. Měrcin Salowski napiętnował zbyt powolne tempo odnowy liturgii w duchu Soboru Watykańskiego II. Świeccy kulowscy mieli zbyt mało możliwości angażowania się w życie religijne parafii. Za niepokojący uznał fakt, iż coraz więcej młodzieży z rodzin katolickich przystępuje do organizowanych przez władzę komunistyczną tzw. świeceń młodzieżowych (niem. Jugendweihe)<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Parafianie kulowscy do ks. Ferdinanda Pionka, Kulow 16 VI 1956, 28 X 1956, 16 XII 1956, Archiwum parafialne w Kulowie.

<sup>10</sup> Ks. Jurij Kral (1926-1994), pierwszy duchowny łużycki sprawujący po II wojnie światowej posługę duszpasterską w Kulowie, proboszcz parafii łużyckojęzycznych w Chróścicach i Wotrowie. Od 1979 r. zwierzchnik dekanatu kamjenckiego.

<sup>11</sup> Parafianie kulowscy do ks. Ferdinanda Pionka, Kulow, w dniu Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny 1958, Archiwum parafialne w Kulowie.

<sup>12</sup> Ks. Měrcin Salowski (1932-), kuratus kulowski, proboszcz parafii wotrowskiej i chróściańskiej. Autor licznych publikacji w „Katolskim Posole”, wydawca m.in. „Krajana”. Obecnie na emeryturze.

<sup>13</sup> Bp Gerhard Schaffran (1912-1996), w latach 1963-1970 wikariusz kapitulny Erzbischöfliches Amt w Görlitz w randze biskupa tytularnego, od 1970 do 1987 ordynariusz diecezji miśnieńskiej.

<sup>14</sup> M. S a l o w s k i, *Zur pastoralen Situation der Gemeinde Wittichenau*, [w:] R. K i l a n k, dz. cyt., dokument nr 44.

Dn. 1 VII 1972 r. ks. Teofil Fuchs oficjalnie złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska<sup>15</sup>, pozostawiając swemu następcy skonfliktowane środowisko katolickie. Na Łużycach rozgorzała dyskusja nad możliwościami ostatecznego uregulowania konfliktów wokół Kulowa. Zrzeszenie Katolickich Duchownych Łużyckich 13 III 1972 r. wystosowało do biskupa miśnieńskiego Gerharda Schaffrana list z prośbą o uwzględnienie przy obsadzie wakatu kapłana mówiącego po łużycku<sup>16</sup>. Kopia listu dotarła m.in. do bpa Bernharda Huhna<sup>17</sup>, wikariusza generalnego w Görlitz. Niezobowiązująca i wymijająca odpowiedź postawiła pod znakiem zapytania pomoc ordynariusza miśnieńskiego przy ewentualnym wyborze proboszcza-Łużyczanina<sup>18</sup>. 25 VIII 1972 r. bp Bernhard Huhn odwiedził Kulow, zapoznając się osobiście z pastoralnymi oczekiwaniami parafian<sup>19</sup>.

Zabiegi Łużyczan okazały się daremne. Postanowiono, iż o probostwo kulowskie będą się ubiegać księża wyłącznie z terenów administratury apostolskiej z siedzibą w Görlitz. Katolikom pochodzenia łużyckiego zagwarantowano opiekę duszpasterską ze strony kapłana-rodaka. Zaznaczono, że proboszcz, kapłan i kuratus powinni tworzyć grupę wspierającą się we wszelkiej działalności<sup>20</sup>.

Nowy proboszcz ks. Karl-Heinz Morawietz był poinformowany o trudnościach, jakie przeżywała dwujęzyczna parafia w Kulowie w latach 1940–1972. Jego głównym zadaniem było z pewnością rozpoczęcie procesu pojednania między Łużyczanami a Niemcami. W swoim postępowaniu starał się nie wyróżniać żadnego z narodów, poprawnie układając stosunki z kapłanem łużyckim.

Z czasem kuratus stał się „proboszczem łużyckim”. W kwestii sprawowania posługi duszpasterskiej wśród katolików łużyckich jego uprawnienia dorównują proboszczowskim. Jest to o tyle oczywiste, ponieważ duchowny łużycki z racji pochodzenia zajmuje się przede wszystkim swoimi krajaniem<sup>21</sup>. Konflikt wybuchł w 1945 r. w Kulowie został powoli zażegnany, lecz księża łużyccy wielokrotnie podejmowali kroki w celu ponownego przyłączenia parafii do biskupstwa miśnieńskiego. Jeżeli Kulow zostanie zjednoczony z macierzą, przestanie istnieć jedna z największych bolączek katolików łużyckich.

Kolejny ostry spór na tle narodowościowym między katolikami łużyckimi a duchowieństwem niemieckim wybuchł na przełomie lat 60. i 70.

<sup>15</sup> *Nowy farar z Kulow postajeny*, „Katolski Posoł” 1972, nr 19.

<sup>16</sup> Zrzeszenie Katolickich Duchownych Łużyckich do bpa Gerharda Schaffrana, Chróścicy 13 III 1972, [w:] R. K i l a η k, dz. cyt., dokument nr 45.

<sup>17</sup> Bp Bernhard Huhn (1921-) - od 1970 r. wikariusz generalny kościelnego terenu jurysdykcyjnego w Görlitz, od 1972 r. jego administrator apostolski.

<sup>18</sup> Bp Gerhard Schaffrando ks. Měřcina Salowskiego, Drezno 21 III 1972, [w:] R. K i l a η k, dz. cyt., dokument nr 46.

<sup>19</sup> *Nowy farar z Kulow postajeny...*, nr 19.

<sup>20</sup> Ks. Weber do ks. Beno Šořty, Schwarzhede 25 VII 1972, Archiwum parafialne w Kulowie.

<sup>21</sup> Wywiad Tomasza Kowalczyka z ks. Šćępanem Delanem przeprowadzony 21 VII 1995 r. w Weřeńcy, sygn. 11/17/95, s. 3-6. Zbiory własne.

wokół sanktuarium maryjnego w Różancie, które z racji swego ogromnego znaczenia dla wierzących łużyckich jest określane w gwarze ludowej „łużycką Częstochową”. Cudowna figurka Matki Bożej wyrzeźbiona z lipowego drewna, znajdująca się w świątyni różenciańskiej, jest od stuleci otaczana czcią przez katolickich Łużyczan, wśród których kult maryjny rozkwitł jeszcze przed reformacją<sup>22</sup>. Maryjność stała się istotnym wyznacznikiem łużyckiej religijności.

Sanktuarium różenciańskie należało do klasztoru ss. cysterek Gwiazda św. Maryi w Pančicach-Kukowie, jego zaś administratorami i jednocześnie miejscowymi duszpasterzami byli oo. cystersi powoływani z czeskiego klasztoru w Osseg<sup>23</sup>. Posługę duszpasterską przy klasztorze Gwiazda św. Maryi sprawowało kilku zakonników cysterskich oraz po jednym kapłanie łużyckim i niemieckim.

Po utworzeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1949 r. dalsza współpraca między czeskim klaszturem w Osseg a klasztorami ss. cysterek Gwiazda św. Maryi i Dolina św. Maryi, leżącymi na terenie biskupstwa miśnieńskiego, okazała się niemożliwa. Aby podtrzymać egzystencję oo. cystersów w państwie wschodnioniemieckim, zwierzchnie władze zakonne wydały przeorowi klasztoru w Pančicach-Kukowie o. Konradowi Mauderowi (SOCist) zezwolenie na otwarcie nowicjatu, o czym 20 II 1966 r. został poinformowany biskup diecezjalny. 3 IX 1966 r. dokonano obłóczyn dwóch nowicjuszy w kościele przyklasztornym i tym samym męski konwent oo. cystersów rozpoczął działalność<sup>24</sup>. Dla jego potrzeb przy kompleksie klasztornym w Pančicach wzniesiono nowy gmach, jednak bp Gerhard Schaffran był zdania, iż oo. cystersi nie powinni dłużej pozostawać w murach mieszczących również konwent żeński.

Dn. 5 IV 1970 r. ogłoszono zajęcie kościoła pielgrzymkowego w Różancie przez nowo powstały kanwent. Zrzeszenie Katolickich Duchownych Łużyckich dopatrzyło się w tym kroku chęci zgermanizowania miejsca pielgrzymkowego, leżącego w samym sercu katolickich Łużyc. Zaproponowano przeniesienie rzeczonożego konwentu do Wechselburga, Neuzelle lub Huysburga, gdzie mógłby powstać ośrodek życia monastycznego. Ponadto wyrażono życzenie uczynienia w Różancie katolickiego centrum dla wierzących łużyckich. Nadmieniono, iż z podobną inicjatywą wystąpił bp Spülbeck, goszcząc 23 I 1967 r. na konferencji duchowieństwa łużyckiego, które wyraziło obawę, że w przypadku przeniesienia oo. cystersów do Różanta w sanktuarium pielgrzymkowym dominować będzie język niemiecki, co będzie krzywdzące dla miejscowych katolików, którzy w zdecydowanej większości są Łużyczanami<sup>25</sup>. O. Cyril Kindermann

<sup>22</sup> Neander, *Wobrazy z cyrkwinskih stawiznow katolskich Serbow*, Budyšin 1920, s. 90.

<sup>23</sup> R. D o m á š k a, *Tysac' let hnadowne městncRóżant*, „Katolski Posol” 1935, nr 40, s. 324.

<sup>24</sup> H. Meier, *Die Ordensgemeinschaften im Gebiet des 1921 wiedererrichteten Bistums Meißen*, Leipzig 1990, s. 90.

<sup>25</sup> Stanowisko Zrzeszenia Katolickich Duchownych Łużyckich wobec zamierzonego przeniesienia męskiego konwentu oo. cystersów z klasztoru pw. Gwiazda św. Maryi do miejsca pielgrzym-

SOCist<sup>26</sup> wysunął propozycję osiedlenia zakonników w Schönau, miejscowości oddalonej o 12 km od Pančic, jednakże bp Schaffran był zdania, że oo. cystersi powinni pełnić posługę duszpasterską tylko przy świątyni pielgrzymkowej<sup>27</sup>. Tym samym ordynariusz miśnieński ostatecznie zrezygnował z realizacji zamierzeń swego poprzednika.

Dn. 2 I 1973 r. w Radworiu Zrzeszenie Katolickich Duchownych Łużyckich jednomyślnie przyjęło dokument zawierający szereg postulatów, od spełnienia których uwarunkowało swój akcept na utworzenie w Różaniu męskiego klasztoru cysterskiego. Podkreślono, że - obok rozwijania życia kontemplacyjnego - zakonników oczekują ważne zadania pastoralne. Oo. cystersi muszą być gotowi do świadczenia służby miejscowemu Kościołowi, co oznacza uwzględnianie religijnych potrzeb i tradycji narodowych wiernych łużyckich. Oo. cystersi muszą mieć świadomość, iż siedziba klasztoru znajduje się w centrum katolickich Łużyc, wskutek czego zakonnicy muszą nie tylko tolerować język łużycki podczas sprawowania posługi duszpasterskiej, lecz również pielegnować go i wspierać. Język łużycki powinien zostać uznany za równorzędny i równouprawniony z niemieckim. Wysunięto także żądanie, aby każdy przełożony konwentu różeniańskiego był Łużyczaninem. Nowo wstępujących do wspólnoty zakonnej należy zobowiązać do szybkiego opanowania języka łużyckiego i używania go w pracy duszpasterskiej<sup>28</sup>.

W styczniu 1973 r. oo. cystersi przenieśli się z klasztoru pw. Gwiazda św. Maryi w Pančicach do Różanta. 12 I 1973 r. bp Schaffran udzielił jednemu nowicjuszowi święceń kapłańskich w nowej siedzibie konwentu podkreślając, iż przeniesienie ma charakter nieoficjalny<sup>29</sup>.

Dn. 19 III 1973 r. w Warszawie ks. Stanisław Nawka SJ<sup>30</sup> uzyskał audiencję u prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego<sup>31</sup>. W trakcie spotkania rozmawiano o możliwościach pozytywnego dla wierzących łużyckich uregulowania sporu narosłego wokół osiedlenia się męskiego konwen-

---

kowego Różant, Radwor 15 XI 1971, Archiwum Towarstwa Cyryla a Metoda [dalej: TCM].

<sup>26</sup> O. Cyril Kindermann SOCist (1934–1999), w 1960 r. święcenia kapłańskie; w 1967 r. wstąpienie do zakonu oo. cystersów. Był jedynym zakonnikiem łużyckiego pochodzenia w konwencie oo. cystersów w Pančicach-Kukowie, następnie w Różaniu.

<sup>27</sup> RK i 1 a η k, dz. cyt., s. 29–30.

<sup>28</sup> Podanie Zrzeszenia Katolickich Duchownych Łużyckich dotyczące Różanta oraz klasztoru pw. Gwiazda św. Maryi, jednogłośnie uchwalone na konferencji 2 I 1973 r. w Radworiu. Archiwum TCM.

<sup>29</sup> Konferencja DZKSD, Wotmołwa na naprašowanie do Różanta, „Katolski Posol” 1973, nr 8, S.41.

<sup>30</sup> Ks. Stanisław Nawka SJ (1911–1992), w latach 1964–1987 administrator parafii łużyckojęzycznej w Zdžeri. W latach 70. i 80. wielokrotnie przebywał w Polsce, pielgrzymując ze swymi rodakami do Częstochowy. Podczas licznych spotkań z przedstawicielami Episkopatu Polski nieoficjalnie informował o problemach duszpasterskich katolickich Łużyczan.

<sup>31</sup> Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński dawał wielokrotnie dowody zyczliwości wobec katolików łużyckich. W 1966 r., kiedy katolicycy Łużycanie uroczystie obchodzili Tysiąclecie chrztu Polski, przesłał im telegram z pozdrowieniami. Każdy z duchownych łużyckich otrzymał od niego egzemplarz *Słownika górnołużycko-polskiego* Henryka Zemana wraz z dedykacją. Przyjmował na licznych audiencjach księży łużyckich i wspierał ich postulaty dotyczące poprawy sytuacji pastoralnej wierzących łużyckich.

tu oo. cystersów w Różancie. Kard. Wyszyński wręczył ks. Nawce list polecający do o. Benedykta Matejkiewicza (SOCist), prosząc go o udzielenie dalszej pomocy<sup>32</sup>. Owocem rozmowy jezuita łuzycykiego ze zwierzchnikiem polskiej kongregacji oo. cystersów była jego interwencja u przełożonego generalnego zakonu o. Sigharda Kleinera (SOCist), który stwierdził, iż ze strony zakonników nie występują tendencje do germanizowania świątyni różenciańskiej, własności klasztoru pw. Gwiazda św. Maryi. Jego zdaniem, z pastoralnego punktu widzenia nie wolno zapominać, że większość Niemców nie rozumie języka łuzycykiego, podczas gdy Łuzycanie posługują się biegle językiem niemieckim<sup>33</sup>.

Dn. 26 IX 1974 r. kapituła generalna zakonu cysterskiego, legalizując nieoficjalną translokację zakonników ze stycznia 1973 r. z Pančic do Różanta, ogłosiła kanoniczne utworzenie konwentu<sup>34</sup>.

Zgodnie z przewidywaniami duchowieństwa łuzycykiego cystersi z klasztoru w Różancie nie dokładali starań do pielęgnowania interesów pastoralnych katolików łuzycykich. 14 IV 1980 r. ralbičiańska rada parafialna wystosowała do bpa Schaffrana protest z powodu nieuwzględnienia języka łuzycykiego w liturgii Wielkiego Tygodnia. Zaznaczono, że katolicycy Łuzycanie poczuli się przeniesieni w lata 1940–1945. W piśmie nadmieniono, iż od wierzących niemieckich, stanowiących mniejszość, oczekuje się opanowania języka łuzycykiego, skoro Łuzycanie nauczyli się języka niemieckiego<sup>35</sup>. Wezwano konwent do lepszej koordynacji interesów zakonnych i duszpasterskich<sup>36</sup>.

Nowym postulatem duchowieństwa łuzycykiego, wysuniętym w 1966 r., stało się życzenie zaistnienia w hierarchii kościelnej poprzez powołanie biskupa pochodzenia łuzycykiego, który sprawowałby opiekę duszpasterską nad wszystkimi katolikami słowiańskimi w diecezji miśnieńskiej oraz na terenie Erzbischöfliches Amt w Görlitz. Podstawą do powyższych dążeń był dekret *O pastorskich zadaniach biskupów w Kościele*, który polecał biskupowi diecezji, którą zamieszkiwałaby inna jeszcze narodowość, mianowanie wikariuszem biskupim duchownego znającego język danego narodu. Taki hierarcha kościelny mógłby zostać wyposażony w godność biskupią<sup>37</sup>. Ze względu na złożoność narodową biskupstwa miśnieńskiego Łuzyczanami mógłby zaopiekować się także biskup koadiutor, który powinien być mianowany wówczas, gdy: „biskup diecezjalny nie może o-

---

<sup>32</sup> Kard. Stefan Wyszyński do o. Benedykta Matejkiewicza (SOCist), Warszawa 19 III 1973, Archiwum TCM.

<sup>33</sup> O. Sighard Kleiner SOCist do kard. Stefana Wyszyńskiego, Rzym 17 IV 1973, Archiwum TCM.

<sup>34</sup> H. M e i e r, dz. cyt., s. 92.

<sup>35</sup> Ralbičiańska rada parafialna do bpa Gerharda Schaffrana, Ralbicy 14 IV 1980, Zbiory ks. Stanisława Nawki.

<sup>36</sup> Ks. Měřin Salowski do o. Ubalda Kansy SOCist, Chrósćicy 29 IV 1980, Zbiory ks. Stanisława Nawki.

<sup>37</sup> Dekret o *pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje* 23,3, s. 243.



sobiście spełnić wszystkich obowiązków biskupich tak, jak tego wymaga dobro dusz, a to z powodu zbyt wielkiego obszaru diecezji lub nadmiernej liczby mieszkańców, czy też ze względu na specjalne warunki apostolatu lub inne przyczyny różnorodnej natury"<sup>38</sup>. Inna koncepcja zakładała, iż kapłan łużycki, opatrzony godnością biskupa tytularnego, mógłby zawiadywać wszystkimi dwujęzycznymi parafiami w diecezji miśnieńskiej i zgorzeleckiej. W celu właściwego zaspokojenia potrzeb pastoralnych katolików łużyckich zaproponowano utworzenie odrębnego terytorium z parafii dwujęzycznych, na które rozciągałaby się jurysdykcja biskupa łużyckiego<sup>39</sup>. Powyższy dezyderat duchowieństwa łużyckiego nie spotkał się ze zrozumieniem władz diecezji miśnieńskiej.

Rozwiązanie wzmiankowanych problemów pastoralnych mogło nastąpić na II Synodzie Diecezjalnym (1969-1971). Opracowaniem dezyderatów łużyckich zajęła się synodalna komisja przedmiotowa nr 16 pod przewodnictwem ks. Jurija Sołty<sup>40</sup>. W toku prac gremium powstał tekst schematu synodalnego zatytułowany *Sprawy Łużyckie* (niem. *Sorbische Angelegenheiten*). Zaproponowano w nim w ordynariacie ustanowienie pełnomocnika ds. łużyckich, który dysponowałby rozszerzonymi uprawnieniami wikariusza biskupiego i podlegałby biskupowi diecezjalnemu. Poruszono kwestię parafii Kulow odłączonej w 1821 r. od macierzy i włączonej do diecezji wrocławskiej. Zasugerowano ponowne połączenie katolickich Łużyc w organiczną całość<sup>41</sup>.

Dn. 30 IX 1973 r. Zrzeszenie Katolickich Duchownych Łużyckich wystosowało list do przewodniczącego Berlińskiej Konferencji Ordynariuszów kard. Alfreda Bengscha<sup>42</sup> z prośbą o pomoc w realizacji swoich postulatów. Kard. Alfred Bengsch odpowiedział duchowieństwu łużyckiemu za pośrednictwem msgra Paula Dissemonda, iż jako przewodniczący Berlińskiej Konferencji Ordynariuszów nie posiada odpowiednich uprawnień do wywierania wpływu na wewnętrzne sprawy biskupstwa miśnieńskiego, gdyż nie przynależy ono do żadnego związku metropolitalnego, lecz jest bezpośrednio podporządkowane Stolicy Apostolskiej<sup>43</sup>.

O odmowie udzielenia pomocy przez kard. Bengscha ks. Stanisław Nawka (SJ) powiadomił nieoficjalnie kard. Stefana Wyszyńskiego, prosząc o stosowną interwencję u Ojca Świętego w sprawie dotyczącej zjednoczenia wszystkich parafii łużykojęzycznych w jednej diecezji oraz ustanowienia komisarza biskupiego dla potrzeb regionu łużyckiego. Ks.

<sup>38</sup>Tamże, s. 244.

<sup>39</sup>Tamże, 22, s. 242.

<sup>40</sup>Ks. Jurij Sołta (1908-), od 1962 r. proboszcz łużykojęzycznej parafii w Ralbicach, w latach 1966-1972 dziekan kamjencki. Od 1976 r. na emeryturze.

<sup>41</sup>Schemat synodalny nr XVI *Sorbische Angelegenheiten*, Archiwum TCM.

<sup>42</sup>Kard. Alfred Bengsch (1921-1979), od 1961 r. biskup Berlina. Od tegoż roku przewodniczący Berlińskiej Konferencji Ordynariuszów, następnie Berlińskiej Konferencji Biskupów. W 1962 r. otrzymał tytuł arcybiskupa, od 1967 r. kardynał. Członek wielu rzymskich kongregacji.

<sup>43</sup>Sekretariat Berlińskiej Konferencji Ordynariuszów do Zrzeszenia Katolickich Duchownych Łużyckich, Berlin 12 XI 1973, Archiwum TCM.

Nawka wskazał na kard. Emanuella Clarizio jako na ewentualnego rzeczownika Łużyczan przy Stolicy Apostolskiej<sup>44</sup>.

W październiku 1974 r. kard. Stefan Wyszyński przebywał w Watykanie, informując papieża Pawła VI o sytuacji katolików łużyckich<sup>45</sup>.

Na przełomie lat 60. i 70. Zrzeszenie Katolickich Duchownych Łużyckich czyniło wiele starań w celu poprawy sytuacji pastoralnej katolickich Łużyczan. Miało temu służyć uzyskanie nominacji kapłana-Łużyczanina na proboszcza kulowskiego oraz mianowanie biskupem pomocniczym duchownego pochodzenia łużyckiego. Liczono na pozytywne zażegnanie sporu związanego z osiedleniem się cystersów w Różaniec. Niezrealizowanie powyższych dezyderatów w decydujący sposób wpłynęło na ukształtowanie się życia religijnego w parafiach łużyckojęzycznych. Jak słusznie zauważył ks. Stanisław Nawka, niemieckie władze kościelne były zainteresowane wyłącznie kwestiami duszpasterskimi w rozpatrywaniu postulatów łużyckich, nie uwzględniając w ogóle ich aspektów narodowych. Nieprzychylnie decyzje gremiów kościelnych do wiernych łużyckich były postrzegane przez łużycką opinię publiczną jako lekceważenie narodu łużyckiego oraz chęć jego germanizacji. Większość duchowieństwa niemieckiego nie przyjmowała do wiadomości, iż w przeciwieństwie do wierzących niemieckich wśród Łużyczan pierwiastek religijny jest połączony silnymi więzami z narodowym. Ci zaś traktują go i pielęgnują jak dar otrzymany od Boga. Zanik poczucia przynależności narodowej prowadzi do wynarodowienia oraz - najczęściej - do utraty wiary. Dla duchowieństwa łużyckiego jest to nie tylko utrata członka Kościoła, lecz także bezpośrednie zagrożenie jego odcięcia się od własnych korzeni narodowych. Z postulatów łużyckich przebijała więc nie tylko troska o prawidłowy rozwój wiary Chrystusowej, ale również niepokój o utrzymanie substancji narodowej. Ich propozycje dążyły do tego, aby symbioza pobożności i elementu narodowego pozostawała niezachwiana. Niemieccy hierarchowie kościelni nie brali pod uwagę specyficznej religijności katolików łużyckich. Prowadzony z nimi dialog nie mógł przynieść oczekiwanych przez stronę łużycką rezultatów. Jego wyniki ograniczały się jedynie do wymiany myśli i stanowisk oraz doraźnej likwidacji lokalnych napięć. Kwestią łużycką nie wykazała również zainteresowania Berlińska Konferencja Ordynariuszów.

Działalność ordynariuszów miśnieńskich oraz zwierzchników kościelnego terytorium jurysdykcyjnego w Görlitz w latach 1945-1990 nie da się ocenić jednoznacznie. Obok biskupów nieprzychylnych Łużyczanom (bp Gerhard Schaffran, bp Bernhard Huhn) powyższe urzędy piastowali duchowni zdecydowanie Łużyczanom przychylni (bp Otto Spülbeck, ks. prałat Ferdinand Piontek). Kwestią dobrej woli wzmiankowanych du-

<sup>44</sup> Ks. Stanisław Nawka SJ do kard. Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2 II 1974, Zbiory ks. Felicjana Paluszkiewicza SJ.

<sup>45</sup> Kard. Stefan Wyszyński do Ojca Świętego Pawła VI, Rzym 23 X 1974, Zbiory ks. Stanisława Nawki.

chownych była poprawa sytuacji pastoralnej katolickich Łużyczan poprzez działania mające konsekwencje wyłącznie w zamkniętym katolickim terytorium łużyckojęzycznym. Do takich należało rozwiązywanie lokalnych problemów duszpasterskich powstałych na tle konfliktów narodowościowych między Łużyczanami a Niemcami. Dezyderaty duchowieństwa łużyckiego, mające ponadregionalne znaczenie (dążenia do uzyskania sakry biskupiej przez księdza-Łużyczanina), były jednak zgodnie odrzucane przez ordynariuszów tak różnych w swoim usposobieniu wobec Łużyczan, jak bp Spülbeck i bp Schaffran. Jednomyślność niemieckiej hierarchii kościelnej w powyższej kwestii świadczy o istnieniu granicy consensusu, na jaki może przystać ordynariat zdominowany przez duchowieństwo niemieckie z kapłanami łużyckimi pragnącymi współuczestniczyć w zarządzaniu biskupstwem, a poprzez to uzyskać lepszą możliwość wpływania na postanowienia zwierzchników diecezjalnych bezpośrednio dotyczących wierzących rodaków.

Współpraca biskupów miśnieńskich z wikariuszami kapitulnymi z Görlitz odnośnie do łużyckojęzycznej parafii w Kulo wie, należącej do byłego arcybiskupstwa wrocławskiego, układała się w myśl prywatnych poglądów i zapatrywań niemieckich władz kościelnych na narodowość łużycką. Dobrą wolę w doraźnym rozwiązaniu problemu braku duszpasterza pochodzenia łużyckiego wykazali w 1956 r. bp Otto Spülbeck oraz wikariusz kapitulny ks. Ferdinand Piontek. Nie posiadali już jej bp Gerhard Schaffran oraz bp Bernhard Huhn, nie wykazując chęci współpracy w zażegnaniu sporu wybuchłego wokół mianowania proboszcza spornej parafii w 1972 r.

Położenie katolickich Łużyczan w biskupstwach drezdeńsko-miśnieńskim oraz zgorzeleckim może ulec zmianie na lepsze, jeżeli wyeliminowany zostanie wpływ prywatnych poglądów, prezentowanych przez niemieckie władze kościelne, dotyczących katolickich wierzących łużyckich. Z mentalności Łużyczan zniknie wtedy poczucie mniejszej wartości wobec Niemców. Usunięcie wzajemnych uprzedzeń stanie się pierwszym krokiem ku prawdziwemu pojednaniu między narodami: łużyckim i niemieckim.

## **PASTORALE PROBLEME DER SORBISCHEN KATHOLIKEN NACH DEM 2. WELTKRIEG**

### *Z u s a m m e n f a s s u n g*

Katholische sorbische Lausitz liegt im Gebiet des Bistums Dresden-Meißen und der Görlitzer Diözese. Beide obigen kirchlichen Jurisdiktionsbezirke tragen zwar einen Diasporacharakter, dennoch die im Dreieck Bautzen-Kamenz-Wittichenau wohnenden Sorben sind in entschlossener Mehrheit katholisch. Nach dem

2. Weltkrieg kam es in den sorbischsprachigen Pfarrgemeinden zu den Konflikten zwischen den sorbischen Gläubigen und der deutschen Kirchenhierarchie. 1945-1972 intervenierte katholische sorbische Öffentlichkeit aus Wittichenau bei der Kirchenbehörde, indem sie die Beseitigung von Pfarrer Theophil Fuchs forderte, der seine seelsorglichen Pflichten nicht gewissenhaft erfüllte und die Sorben diskriminierte. Sein Benehmen führte zur Entstehung der Zänkereien auf der nationalen Ebene. Das Bemühen sorbischer Geistlicher, an seiner Stelle einen sorbischsprechenden Pfarrer zu gewinnen, misslang. Um die 60. und 70. Jahre entbrannte eine Auseinandersetzung um die Marienwallfahrtskirche in Rosenthal. Der Meissener Bischof Gerhard Schaffran verzichtete auf die Verwirklichung der Pläne seines Vorgängers Otto Spülbeck, der beabsichtigte, dort ein katholisches Zentrum für sorbische Gläubige zu eröffnen und gab seine Zustimmung für die Versetzung des Gisterzienserkonvents aus Panschwitz-Kuckau nach Rosenthal. Der sorbische Klerus fand darin einen Germanisierungsversuch der sorbischen Katholiken, weil die deutschen Zisterzienserpatres ihre pastoralen Interessen nicht berücksichtigten. Nach dem 2. Vatikanischen Konzil äußerte die sorbische Priesterschaft ihren Wunsch, einen Geistlichen sorbischer Herkunft zur Würde eines Bischofsvikars zu ernennen, der seine seelsorgliche Tätigkeit im katholischen Sorbenland erfüllen sollte. Dieser Vorschlag wurde von der Kirchenbehörde abgelehnt. Die deutsche Kirchenbehörde prüfte die sorbischen Forderungen ausschließlich auf der pastoralen Ebene und nahm ihre nationalen Aspekte nicht wahr. Ein Teil der deutschen Geistlichen nahm das nicht zur Kenntnis, dass - im Gegensatz zu den deutschen Gläubigen - bei den sorbischen Katholiken das pastorale Element eng mit dem nationalen verbunden ist und die Vorschläge des sorbischen Klerus danach strebten, diese Symbiose unerschütterlich festzuhalten.